

Więści spod lasu

NUMER 7

SP NA GŁĘBOKIEM

GRUDZIEŃ 2024

W numerze, m.in.:

- Wigilia jako święto pogańskie
- Święta w innych krajach
- Recenzja książki
- Wywiad z Panią Agatą Kuleszą
- Asertywny, czyli jaki...
- W ogniu pytań...
- Bądź tolerancyjny
- Nowy Jork miastem marzeń
- Więści od absolwentów...



Dobrych świąt i wielu radosnych chwil życzą młodzi redaktorzy z PSP „Na Głębokiem” ☺



WIGILIA

JAKO ŚWIĘTO POGAŃSKIE

Zbliża się czas, w którym większość polskich rodzin zasiądzie w rodzinnych gronach do tradycyjnych wieczerzy wigilijnych. Wiele osób żyje w przeświadczeniu, że wszystkie kultywowane tradycje są chrześcijańskie – wszakże wiążą się one z Bożym Narodzeniem, świętowaniem urodzin Jezusa Chrystusa. Gdyby tak jednak ktoś się dobrze zastanowił, to wówczas zdałby sobie sprawę, że w tradycyjnej polskiej Wigilii względnie niewiele jest elementów ściśle katolickich, podczas gdy prym zdecydowanie wiodą zwyczaje będące reliktem dawnych przedchrześcijańskich wierzeń.

Przygotowywanie dwunastu potraw, stawianie dodatkowego nakrycia dla niespodziewanego gościa czy wkładanie sianka pod obrus to pogańskie zwyczaje, które nieświadomie kultywujemy podczas Wigilii.

Dwanaście potraw na wigilijnym stole kojarzy się z dwunastoma apostołami. Ale to nie ze względu na ich liczbę tradycja wigilijna nakazuje przygotowanie właśnie tylu dań. Ten zwyczaj sięga czasów, kiedy na terenie dzisiejszej Polski oddawano hołd Dobrochoczemu, Leszemu i innym słowiańskim bóstwom oraz demonom zamieszkującym według ówczesnych wierzeń leśne knieje. Dawni Słowianie gotowali dwanaście dań, wykorzystując jak najwięcej płodów rolnych, żeby podziękować bogom za urodzaj i powodzenie w każdym miesiącu roku.

Z obyczajów dawnych Słowian pochodzi też tradycja dostawiania dodatkowego nakrycia przy wigilijnym stole. Naszym pogańskim przodkom nie chodziło jednak o to, by w ten sposób pokazać swoją gotowość do ugoszczenia zbłąkanego wędrowca. Dodatkowa miska czy talerz było zaproszeniem do stołu zmarłych, tzw. Dziadów. Zanim bowiem na terenach zamieszkiwanych przez ludy słowiańskie zaczęto wyznawać religię chrześcijańską, pod koniec grudnia obchodzono Szczodre Gody. Święto, podczas którego nie tylko oddawano cześć Swarożycowi, ale też kontaktowano się ze zmarłymi członkami rodziny. Ich dusze zapraszano do stołu właśnie poprzez dostawianie dodatkowego talerza.

Przejętą od pogan tradycją jest także wkładanie siana pod świąteczny obrus. Tłumaczenie, że jest to symbol stajenki, w której miał przyjść na świat Jezus, jest znacznie późniejsze niż ten obyczaj. Wymyślono je po to, by dostosować kultywowany przez ludzi obrządek do religii chrześcijańskiej. W czasach pogańskich siano wkładano pod obrus, aby zdobyć przychylność bogów odpowiedzialnych za vegetację roślin – Welesa, Mokoszy czy Świętowita. Warto dodać, że nasi przodkowie byli znacznie bardziej szczodrzy, bo siano dla swoich bogów rozsypywali również pod stołem i wokół.

Orszaki kolędników oraz ich rekwiizyty też mają korzenie pogańskie. Niesiona na czele pochodu gwiazda to nic innego jak symbol boga Słońce, podobnie jak kłapiący paszczą turon. Sam zwyczaj odwiedzania domów przez składających życzenia kolędników też wywodzi się z wierzeń Słowian. Takie wizyty były jednym z elementów obchodzenia Szczodrych Godów i miały zapewnić odwiedzanym gospodarzom urodzaj.

Zwierzęta mówiące ludzkim głosem to również legenda sięgająca czasów pogańskich i tradycji tzw. godnych świąt, okresu zimowego przesilenia słońca. W tym czasie hojnie karmiono zwierzęta, bo wierzono, że wędrujące wtedy duchy przodków mogą przemówić

ludzkim głosem poprzez zwierzęta. Legenda przekazywana była z pokolenia na pokolenie, szczególnie wśród ludności wiejskiej, która na co dzień żyła w otoczeniu zwierząt.

Starszy niż chrześcijaństwo jest też zwyczaj ubierania choinki. Starożytni Słowianie wieszali pod sufitem przystrojone gałęzie drzew. W ten sposób chcieli zjednać sobie przychylność leśnych bożków i urodzaj.

Jemioła wieszana pod sufitem może być również uznawana za poprzednika dzisiejszej choinki. Korzeni tej tradycji możemy doszukiwać się w wierzeniach dawnych Celtów. Jemioła była uważana za dar od bogów i przypisywano jej właściwości magiczne. Szczególnie upodobano sobie okazy rosnące na dębach, którym przypisywano szczególną moc. Ścinanie jemioły było dawniej ważnym rytuałem. Druidzi zalecali, by zbierać ją w czasie nocy zimowego przesilenia, czasem też na przełomie wiosny i lata. Ścięte pędy jemioły podwieszane pod sufitem zapewniały ochronę przed złymi mocami i pożarami. Dawne ludy wierzyły też, że pędy jemioły są w stanie sprowadzić do domu szczęście i bogactwo.

Chrześcijańskim zwyczajem jest za to dzielenie się opłatkiem; symbol pojednania, przebaczenia i miłości.



źródło grafiki: Internet

Julia Tarczyńska, klasa 6



Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak wyglądają święta Bożego Narodzenia w innych krajach? A może mieliście kiedyś okazję przeżyć te święta w innym kraju? Jeśli nie, przeczytajcie, jak świętują w różnych zakątkach świata.

Indie

Hindusi obchodzący święta Bożego Narodzenia bardzo różnią się w zwyczajach. Stałym elementem jest msza i kolędowanie, lecz potrawy wigilijne nawiązują już do lokalnych smaków. Zazwyczaj są to dania mięsne z wszechobecnymi papryczkami chili.

Portugalia

Portugalczyki ozdabiają choinkę, stawiają szopkę, przygotowują rodzinną kolację na wigilię. Tego samego lub następnego dnia obdarowują swoich bliskich prezentami. O północy Portugalczyki idą na pasterkę, zwaną „Mszą Koguta” (Missa do Galo).

Japonia

Japończycy ubierają choinkę, obdarowują się prezentami, ale nie chodzą na pasterkę i nie wykorzystują wizerunków Jezusa i Maryi. Tradycyjne świąteczne menu to smażony kurczak i biszkopt. Oba zwyczaje wywodzą się z kampanii reklamowych. Nowy Rok dla Japończyków to czas, który spędza się z rodziną.

Grecja

Świętowanie Bożego Narodzenia w Grecji zaczyna się bardzo wcześnie, bo liturgią o czwartej rano! Po mszy Grecy udają się na uroczyste śniadanie, a na stołach króluje smażona wieprzowina i indyk. 25 grudnia to dzień, kiedy restauracje i tawerny są zamknięte, a Grecy spędzają go w gronie najbliższych, w domach.

Chiny

Boże Narodzenie w Chinach, choć nie jest tradycyjnym świętem, zyskuje na popularności, szczególnie w dużych miastach. Tradycje bożonarodzeniowe w Chinach są często inspirowane zachodnimi zwyczajami. Dekoracje świąteczne, takie jak: choinki, lampki i ozdoby pojawiają się w centrach handlowych i miejscach publicznych.

Turcja

W Turcji oficjalnie NIE obchodzi się świąt Bożego Narodzenia. Natomiast tradycje świąteczne są przemycane przez licznie zamieszkujących ten kraj obcokrajowców, którzy nie wyobrażają sobie końcówki roku bez choinki, Mikołaja i świątecznych piosenek 😊 .

A jak święta spędzają nauczyciele? Zapytaliśmy o to Panią Agnieszkę Weryszko i Panią Wioletę Fedorską.

Pani Agnieszka Weryszko

Jak spędza Pani święta?

- Spędzam je z rodziną.

Jakie tradycje Pani kultywuje w czasie świąt?

- Kultywuję spotkania przy świątecznych potrawach, choince.

Czy ozdabia Pani dom na święta?

-Tak.

Co znajduje się u Pani na stole wigilijnym?

- Zupa grzybowa, potrawy z grzybami, rybne, makiełki na wigilię, ale w same święta króluje czernina.

Woli Pani czas przedświąteczny czy świąteczny? Dlaczego?

- Wolę czas świąteczny ze względu na brak prac, na słodkie leniuchowanie z dobrą książką lub filmem.

Pani Wioleta Fedorska

Czy spędza Pani święta w gronie rodzinnym?

- Tak, Święta Bożego Narodzenia spędzam zawsze w gronie bliskich mi osób.

Stroi Pani dom na święta?

- W moim domu klimat świąteczny panuje już od początku grudnia. Przed domem obowiązkowo zapalamy światełka. Choinkę również ubieramy wcześniej, aniżeli w dzień przed Bożym Narodzeniem.

Czy lubi Pani okres przedświąteczny czy może same Święta Bożego Narodzenia?

- Chociaż uważam, że Święta Bożego Narodzenia to najpiękniejszy czas w roku, to jednak sam okres przedświąteczny jest dla mnie trochę stresujący, przede wszystkim na panujące kolejki w sklepach i świąteczne zabieganie.



Z książką Ci do twarzy!

„Opowieść wigilijna” Charlesa Dickensa to historia, której nie da się nie lubić. Uważam, że jest to pozycja, która powinna znaleźć się na półce u każdego. Mimo tego, że nie jest to obszerna opowieść, daje czytelnikowi do myślenia.

Akcja utworu rozgrywa się w okresie świątecznym, w Londynie, w Anglii. Główny bohater to stary skąpiec- Ebenezer Scrooge. Jego jedynym celem jest pomnażanie majątku, więc nawet w święta nie przyjmuje zaproszenia od swojego siostrzenica na spotkanie. Nie pozwala także szybciej skończyć pracy swojemu pracownikowi Bobowi, któremu wypłaca niską pensję i któremu nie stwarza dobrych warunków do pracy. Gdy Scrooge wieczorem wraca do domu, niespodziewanie nawiedza go duch Jakuba Marleya, jego zmarłego przed siedmiu laty wspólnika. Przyjaciel Ebenezera przepowiada, że doczeka się wizyty trzech duchów, które będą miały za zadanie wpłynąć na Scrooge’a, by ten zrozumiał swoje błędy. Pierwsza ze zjaw zabiera bohatera do przeszłości, w której pokazuje mu dawne Wigilie Bożego Narodzenia. Kolejny duch, duch teraźniejszości, pokazuje mu święta w domu jego siostrzeńca, a także ubogo spędzoną wigilię przez Bob’a Cratchita, co zmusza Scrooga do refleksji nad jego dotychczasowym postępowaniem. Kolejny duch przyszłych świąt ukazuje mu potencjalne skutki jego skąpstwa i samotności.

Książka nie tylko opowiada o Bożym Narodzeniu, ale także o możliwościach przemiany i o tym, jak ważne są wartości rodzinne. Jest to przepiękna, inspirująca historia, która przypomina czytelnikowi o tym, jak ważne jest spojrzenie na świat i na innych w duchu dobra i życzliwości. Daje nadzieję na to, że zawsze możemy naprawić swoje błędy, licząc na ich przebaczenie. Zachęcam do przeczytania. Na pewno nie będziecie się nudzić.

Pola Ziemann, klasa 7

Jeszcze nie jest za późno!!

Możecie napisać list do św. Mikołaja i wysłać go na adres:
Santa Claus, Arctic Circle, 96930 ROVANIEMI FINLAND

Kto wie? Może spełni Wasze marzenia...



POEZJA NA CO DZIEN

Magdalena Szpunar „W święta”

*W święta myślę o tych
co pochowani w domowych gawrach
wolą przespać ten czas jak niedźwiedzie
W święta myślę o tych
co samotni tak że odwiedziny listonosza
to już jakieś święto
W święta zwykle myślę o tych
co w szpitalach leżą
wcale nie chorzy tylko nie pasują do świąt
W święta myślę o matkach
które chciałyby wszystko dla swoich dzieci
a ledwie starcza na chleb
W święta myślę o tych
co nie mają
żadnych świąt*

23.12.2022 r.



Zaitsev Igor Nikolayevich "The Christmas Tree", 1996r.

Magdalena Szpunar „W tym roku ubierz choinkę”

*W tym roku ubierz choinkę w **przebaczenie**
lampki czułości zawieś pomiędzy gałązkami
niech nie kłują świerkowe igły pamiętaniem złego
a na jej szczycie niech będzie soplem dobra
niech góruje nad nikczemnością*

*W tym roku ubierz choinkę w **serdeczność**
lampki ufności zawieś pomiędzy gałązkami
niech świecą jasno gdy mrok zwątpienia
a na gałązkach niech się rozguszczą bombki życzliwości
takiej prawdziwej nic w zamian pod spodem*

*W tym roku ubierz choinkę w **dobroduszną**
niech sobie mówią że naiwna
piernikowe serca rozwieś pomiędzy gałązkami
niech dają słodycz tym którym jej poskąpiono*

*W tym roku ubierz choinkę w **człowieczeństwo**
niech nie kłują świerkowe igły niegodziwością
człowieczeństwo
to najpiękniejsza ozdoba jaką znam*

10.12.2022 r.

O aktorstwie.

Rozmowa Manuli Sobolewskiej z aktorką teatralną i filmową, **Panią Agatą Kuleszą**.



Zachęcamy do przeczytania wywiadu z Panią Agatą Kuleszą, świetną polską aktorką, która na pewno jest Wam dobrze znana. Jest nam niezmiernie miło, że Pani Kulesza zgodziła się poświęcić swój czas na rozmowę z nami.

Rozmowa, którą przeprowadziła dla Was Manuela z klasy 6, jest bardzo ciekawa, dlatego nie możecie jej pominąć! 😊

Dlaczego została Pani aktorką?

Bardzo trudne pytanie! Marzyłam o tym! Ale dlaczego marzyłam? Zawsze lubiłam teatr i kino i chciałam to robić. Chciałam za pomocą mojego zawodu opowiadać innym o świecie.

Jak długo pracuje Pani w tym zawodzie?

Już bardzo długo! Ponad 30 lat.

Czy lubi Pani swoją pracę?

Bardzo ją lubię. Jest nadal moją pasją, a nie ma nic lepszego niż połączenie pracy z pasją. Moja praca sprawia mi ogromną satysfakcję i radość. Chociaż bywa trudno:)

Czy aktorstwo wymaga specjalnych umiejętności?

Tak. Trzeba mieć talent, trzeba umieć obserwować świat, trzeba mieć chęć zrozumienia ludzi, być zdyscyplinowanym i umieć pracować w grupie. Przydaje się też dobry głos i dykcja, czyli wyraźne mówienie- tego akurat można się nauczyć. I jeszcze coś, czego nie można się nauczyć -charyzma! To jest takie coś, co powoduje, że akurat tego człowieka chcemy oglądać lub słuchać.

Czy poleca nam Pani swoją pracę?

Polecam Wam przypatrywanie się sobie i zrozumienie, co sprawia nam przyjemność, co lubimy robić i spróbować znaleźć takie studia, a potem pracę, która będzie łączyła to wszystko.

Czy pamięta Pani swój pierwszy występ na scenie bądź w filmie?

Pierwszego występu na scenie nie pamiętam, bo jako mała dziewczynka występowałam w dziecięcym zespole tanecznym, więc chyba tam to się stało. Ale moje pierwsze, profesjonalne spotkanie z kamerą pamiętam. Miałam dziewiętnaście lat i byłam bardzo zdenerwowana.

Gdzie Pani studiowała i czy zachęca nas Pani do tych studiów?

Studiowałam w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Teraz ta szkoła nazywa się Akademia Teatralna. Bardzo mi ją wspominam.

Czy studia aktorskie są trudne? Ma się czas na coś innego niż tylko studiowanie?

Są trudne i pochłaniają bardzo dużo czasu. Uczy się tam dykcji, impostacji głosu, tańca,

akrobatyki, szermierki, historii teatru i filmu i oczywiście aktorstwa. Przygotowuje się z kolegami pod okiem profesorów sceny dialogowe. Ćwiczy mówienie wiersza i śpiewanie. Ma się zajęcia z historii sztuki i języków. Szkołę kończy przedstawienie dyplomowe.

Czy już jako dziecko marzyła Pani o tej pracy?

Zawsze znajdowałam w sobie jakąś przestrzeń, gdzie mogłam występować. Tańczyłam i śpiewałam. Ale tak na poważnie o zostaniu aktorką zaczęłam myśleć w wieku szesnastu lat. To wspaniale, że mi się udało!

Jacy są Pani ulubieni aktorzy?

Nie odpowiem na to pytanie, bo jest ich bardzo wielu!

Czy ta praca wymaga dużo poświęceń, jeżeli chodzi o życie prywatne?

Czasami wymaga. Pracuje się w bardzo różnych godzinach. W teatrze są próby i przedstawienia, a plan filmowy trwa bardzo długo (około 12 godzin dziennie). Trzeba naprawdę wszystko dobrze zaplanować, by nie ucierpiało życie prywatne.

W ilu filmach Pani zagrała? Które role wspomina Pani najlepiej?

Hmm... Myślę, że w ponad 70. Muszę to kiedyś policzyć!). Najważniejsza w moim dorobku to rola Róży w filmie „Róża” i Wanda w filmie „Ida”. „Ida” zresztą jest jedynym polskim filmem, który zdobył Oscara! Obejrzyjcie te filmy jak będziecie starsi, proszę! Ale ciocię Marysię z „rodzinki.pl”, którą być może kojarzycie też bardzo lubię!

Czy lubi Pani czytać? Jaka jest Pani ulubiona książka?

Bardzo lubię czytać i uważam, że to również część mojego zawodu. Ulubionych księzek też mam dużo, ale może wspomnę o jednej, do której jak będziecie starsi z pewnością zajrzycie. To „Sto lat samotności”, którą napisał Gabriel Garcia Marquez. Aż Wam zazdroszczę, że będziecie ją kiedyś czytać po raz pierwszy.

Dziękuję, że znalazła Pani czas na rozmowę. Jestem pewna, że zachęciła Pani wiele osób do studiowania aktorstwa i bycia aktorką/aktorem. Życzę wielu wspaniałych i przynoszących dużo satysfakcji ról!

źródło zdjęcia Pani Kuleszy: Wikipedia



Manuela Sobolewska, klasa 6



ASERTYWNY, CZYLI JAKI....?

Zastanów się chwilę, jak rozumiesz słowo „asertywność”... Większość osób powie, że asertywność to mówienia „NIE, ale czy umiejętność skutecznej odmowy wystarczy, by nazwać siebie asertywnym?

Sprawdźmy to!

Są trzy rodzaje ludzkich zachowań: uległość, agresywność i asertywność.

Człowiek uległy godzi się na wszystko, ponieważ odczuwa strach, np. przed złością innych, utratą dobrej opinii czy np. stratą przyjaciela. Taką osobę łatwo wykorzystać, aby wykonywała obowiązki za innych, np. wielokrotnie odrabiała prace domowe i dzieliła się nimi z kolegami. Z drugiej strony, by uniknąć ulegania, wiele osób staje się władcym lub niemiłym. **Takie zachowanie to agresja**, która jest odwrotnością uległości, jest to brak zgody na cokolwiek, taka osoba zawsze musi postawić na swoim. Obie te postawy są negatywne i szkodliwe dla nas i osób w naszym otoczeniu. **Człowiek asertywny** szuka w trudnej sytuacji kompromisu. Asertywna odmowa jest jasna, bezpośrednia, jednocześnie delikatna i respektuje potrzeby drugiej osoby.

Asertywność to umiejętność wyrażania siebie w kontaktach z inną osobą bez naruszania jej praw. Człowiek asertywny nie boi się wyrażać swojego zdania, potrafi reagować na krytykę, cieszyć się z komplementów, bo wie, że jest osobą wartościową. Pamięta również o tym, że inni mają dokładnie takie samo prawo do bycia asertywnym.

Wykorzystywanie asertywności na co dzień przynosi nam dużo korzyści. Kontakty z innymi ludźmi stają się łatwiejsze i bardziej satysfakcjonujące, a szacunek w relacjach prowadzi do zmniejszenia stresu i polepszenia atmosfery, np. w klasie. Nasze działania są skuteczniejsze, łatwiej nam osiągać cel, ponieważ osoby asertywne sprawniej komunikują się w zespole.

Wiesz już, czym jest asertywność i co nam daje, ale czy potrafisz ocenić, ile w Tobie tej cechy?

Pomoże Ci w tym poniższy test. Odpowiedz na poniższe pytania "TAK" lub "NIE".

"Sprawdź, czy jesteś asertywny."

- | | |
|---|-----------|
| 1. Jeśli ktoś bardzo nalega, nie potrafię mu odmówić. | TAK / NIE |
| 2. Jeśli ktoś mi przeszkadza, nie mówię mu o tym, jakoś dam radę. | TAK / NIE |
| 3. Jeśli ktoś niesłusznie mnie obwinia, nie protestuję. | TAK / NIE |
| 4. Niezbyt dobrze umiem upominać się o moje sprawy. | TAK / NIE |
| 5. Trudno mi domagać się zwrotu pożyczonej rzeczy. | TAK / NIE |
| 6. Czasem czuję się wykorzystywany/a. | TAK / NIE |
| 7. Gdy ktoś mnie chwali, jestem zawstydzony/a, nie wiem, co powiedzieć. | TAK / NIE |
| 8. Głupio się czuję, gdy chwalę innych. | TAK / NIE |
| 9. Nie wiem, jak się zachować, kiedy jestem krytykowany/a. | TAK / NIE |
| 10. Nie potrafię prosić o pomoc, ludzie mają swoje sprawy. | TAK / NIE |
| 11. Nie umiem być całkiem szczery/a. | TAK / NIE |
| 12. Trudno mi bronić swojego zdania. | TAK / NIE |
| 13. Denerwuję się, kiedy ktoś ma inne zdanie niż ja. | TAK / NIE |
| 14. Czuję tremę, kiedy muszę wypowiadać się publicznie. | TAK / NIE |
| 15. Gdy ktoś mi odmawia pomocy, zupełnie to rozumiem. | TAK / NIE |
| 16. Unikam wyrażania swojego zdania, gdy inni mają odmienną opinię | TAK / NIE |
| 17. Zdarza się, że krzykiem wymuszam spełnienie moich próśb. | TAK / NIE |
| 18. Często ustępuję dla „świętego spokoju” | TAK / NIE |

Policz teraz, ile razy odpowiedziałeś/aś "TAK".

- **0–5:** Brawo! W wielu sytuacjach zachowujesz się asertywnie. Posiadasz umiejętności w tym zakresie, wystarczy tylko je doskonalić.
- **6–10:** Są sytuacje, w których radzisz sobie całkiem nieźle, są też takie, w których trudno Ci zachować się asertywnie.
- **11–18:** Jest sporo do zrobienia, postaraj się potrenować zachowania asertywne, spróbuj dotrzeć do przyczyn Twoich problemów związanych z asertywnością.

Jeśli chcesz zachowywać się asertywnie, spróbuj zastosować się do poniższych zasad:

1. Otwarcie używaj słów TAK i NIE.
2. Nie usprawiedliwiał się ani nie tłumacz, natomiast wyjaśnij powody swojego postępowania, jeżeli chcesz być dobrze zrozumiany.

„Nie, nie mogę tego zrobić, dziś mam inne plany.”

3. Nie napadaj na innych, nie wyśmiewaj jego pomysłów. Powiedz, co czujesz...

„Uciszyć się wreszcie!”

„Nie czuję się komfortowo, gdy ciągle mnie zagadujesz na lekcji.”

4. Używaj komunikatów typu JA, a nie komunikatów typu TY.

Jeżeli Twój kolega znów zapomniał oddać Ci pożyczonych na kiermaszu pieniędzy, zamiast :
(TY) „Jesteś nieodpowiedzialny, ogarnij się wreszcie.”

Powiedz (JA): „Jestem zmartwiony, gdy nie oddajesz mi pożyczonej kwoty.”

Gdy rodzice nie chcą się zgodzić na spotkanie z kolegami, zamiast:

(WY) „Wkurzacie mnie , nic nie rozumiecie!”

Powiedz (JA): „Jestem zły i smutny, gdy odmawiacie mi spotkania z kolegami.”

5. Stawiaj granice! Nie zgadzaj się na to, aby ktoś traktował Cię w sposób raniący Twoje uczucia. Pomocą mogą być takie zdania:

"Nie podoba mi się sposób, w jaki do mnie mówisz."

"Nie życzę sobie być tak traktowana."

"Nie chcę, żebyś zwracał się do mnie w ten sposób."

6. Nie kłam, bądź sobą - masz prawo być sobą, nie wstydz się siebie, nawet jeśli popełniasz błędy.
7. Mów jasno i wprost, o co Ci chodzi. Szukaj kompromisu.

„Czy możemy znaleźć rozwiązanie, które będzie odpowiadać nam obojgu?”

8. Pytaj otwarcie, gdy czegoś nie rozumiesz.

„Przepraszam, możesz powtórzyć?”

9. Zwróć uwagę, by realizować swoje zamiary, nie krzywdząc innych.
10. Pamiętaj, inni mają dokładnie takie same prawo do asertywnego zachowania.

Poznajmy bliżej naszych nauczycieli i pracowników szkoły...

W ogniu pytań!

W cyklu „W ogniu pytań” postanowiliśmy lepiej poznać pracowników naszej szkoły. Dziś przepytaliśmy Panię Joannę Kielar i Agnieszkę Weryszko.

Oto, co nam o sobie powiedziała wicedyrektor i pedagog szkolna - Pani Joanna Kielar

Co zabrałaby Pani na bezludną wyspę? *Złotą rybkę spełniającą życzenia.*

Została Pani nauczycielem, ponieważ...*zawsze czułam, że to zawód dla mnie.*

Gdyby Pani miała magiczne moce to...*zakończyłabym wszystkie wojny.*

Gdyby Pani nie była nauczycielem, to prawdopodobnie zostałaby ...*lekarzem.*

Wakacje to czas...*beztroskiego lenistwa , ładowania akumulatorów, relaksu.*

Wymarzone miejsce na urlop... *domek na klifie z widokiem na ocean i puste plaże. ;)*

W wolnych chwilach... *pracuję w ogrodzie.*

Lubię... *gotować, pielęgnować ogród, czytać książki.*

Nie lubię... *zawiści, chamstwa i obłudy.*

Największą radość sprawiają mi...*wspólne wyjazdy z najbliższymi.*

Nie wyobrażam sobie życia bez...*rodziny i przyjaciół.*

Marzę o... *domku nad morzem.*

Boję się ...*wojen i chorób.*

Ulubiony kolor... *łatwiej mi wybrać, którego nie lubię – nie mam nic w kolorze żółtym. ☺*

Ulubiony zespół muzyczny/muzyk...*nie mam jednego ulubionego wykonawcy, lubię różną muzykę.*

Zwierzęta bliskie sercu...*konie.*

Oto, co nam o sobie powiedziała nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie - Pani Agnieszka Weryszko

Co zabrałaby Pani na bezludną wyspę? *Oczywiście książki (musiałaby to być duża wyspa).*

Została Pani nauczycielem, ponieważ... *lubię uczyć i opowiadać historie, nie muszę nosić garsonek i szpilek, mogę się (prawie) dowoli powyglupiać z Dzieciakami:))*

Gdyby Pani miała magiczne moce to... *Oj! By się działo!*

Gdyby Pani nie była nauczycielem, to prawdopodobnie zostałaby ... *baletnicą (przedszkolne marzenie), historykiem sztuki, psychologiem, profilerem kryminalnym, czarodziejem, antykwariuszem, Indianą Jonsem.*

Wakacje to czas... *sielski...*

Wymarzone miejsce na urlop... *z dala od tłumów.*

W wolnych chwilach... *odpoczywam albo kombinuję...*

Lubię... *sernik, rafaello i pomidorówkę.*

Nie lubię... *szczawiowej i toksycznych ludzi.*

Największą radość sprawiają mi... *wszystko co miłe, dobre, bezpieczne, radosne.*

Nie wyobrażam sobie życia bez... *moich ukochanych Ludzi, Zwierząt, książek, filmów, prysznic i gniazdek z prądem.*

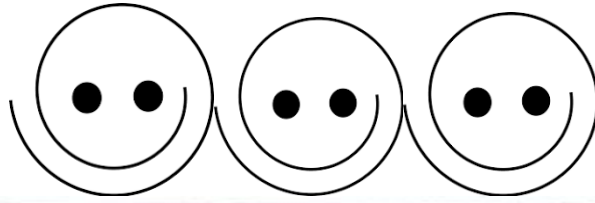
Marzę o... *świętym spokoju.*

Boję się ... *niesprawności.*

Ulubiony kolor... *różowy i bordowy.*

Ulubiony zespół muzyczny/muzyk... *zależy od nastroju.*

Zwierzęta bliskie sercu... *moje psy: Ruby i Jaga. Choć ostatnio podoba mi się podejście do życia leniwców...*



Tolerancja. Klucz do wspólnego życia!

Mogłoby się wydawać, że to taki drobny, dla niektórych nawet niepotrzebny i nieistotny termin, lecz tolerancja jest bardzo ważnym filarem dzisiejszych czasów! Pokazuje nam jedną z ważniejszych wartości życia, czyli szacunek do innych (jego moc, siłę i przesłanie). Człowiek o innym kolorze skóry, innych poglądach politycznych, innej narodowości, innej orientacji, innej religii i w innym wieku – wszystkie te określenia łączy jedno słowo „inny”. Celem tolerancji jest pokazanie, że przewrotnie właśnie to słowo nie ma żadnego znaczenia i tak naprawdę każdy z nas jest równy i ważny.

Istota tolerancji

Tolerancja polega na wzajemnej wyrozumiałości oraz poszanowaniu prawa dla inności drugiego człowieka. Dzięki tolerancji możemy czuć się ważni, potrzebni i kochani mimo różnic, które nas dzielą. Możemy też lepiej zrozumieć innych i wzajemnie czerpać od siebie garściami. W tolerancji piękne jest to, że gdy obdarzamy nią drugiego człowieka, jednocześnie zmieniamy na lepsze również samego siebie. A na tym zyskuje też całe otoczenie wokół nas. Usuwając dzielące ludzi bariery, dajemy innym poczucie bezpieczeństwa, którego potrzebuje każdy z nas. Tolerancja jest koniecznością, wymaganą do stworzenia pozytywnego, pełnego wsparcia, wspólnego życia w małych czy dużych społecznościach. Tolerancja jest też pierwszą zasadą demokracji. Będąc osobą moralną i wartościową, postrzegasz każdego człowieka za równego i dajesz mu prawo do pełnej wolności. Jeśli odbierasz drugiej osobie jej podstawowe prawa, dyskryminujesz ją lub po prostu jej nie szanujesz, to o wolności i równości a tym samym tolerancji nie może być mowy!

A co, gdy tolerancji zabraknie?

Brak tolerancji prowadzi do dyskryminacji, podziałów i zaniżania samooceny osoby odrzuconej. Nietolerancja, co ciekawe, najczęściej nie jest spowodowana wiedzą lub jej brakiem a strachem przed innością oraz nieznaną przyczyną samej inności. Brak zrozumienia odmienności prowadzi do ośmieszenia, upokorzenia i odrzucenia, a to już prosta droga do depresji, uzależnień a nawet targnięcia się na własne życie.

Tolerując, akceptujesz?

Myślę że każdy, kto doczytał powyższy artykuł do tego momentu, nie ma już wątpliwości, że tolerancja jest bardzo ważnym elementem akceptacji drugiego człowieka. No właśnie. Ale czy aby na pewno tolerancja i akceptacja to to samo? Wiele osób uważa oba określenia za synonimy, jednak faktem jest, że między tymi określeniami istnieją wielkie różnice. W ogromnym skrócie: akceptując coś zgadzamy się na to, natomiast tolerując po prostu to szanujemy. Dobrym przykładem może być sytuacja, gdy nasz przyjaciel jest innego wyznania. Tolerując to, wyrażamy w jego kierunku nasz szacunek i nie dyskutujemy z tym, w co wierzy. Nie oznacza to jednak że przyjmujemy jego wiarę, na co bardziej wskazałaby akceptacja, czyli nasza zgoda na to.

Tolerancja to „jedynie” szacunek i wyrozumiałość, akceptacja zaś to zgoda z innością, która spodobała się nam na tyle, że zaczynamy uznawać ją za coraz bliższą sobie, a z czasem nawet za własną. To każdy z nas decyduje co toleruje, a co akceptuje albo nawet czy to co toleruje z czasem zaakceptuje. Podejmując takie decyzje, powinniśmy jednak pamiętać, aby zawsze działać zgodnie ze sobą i własnymi przekonaniem, a także dbać o swoje bezpieczeństwo oraz granice. Przecież nie zawsze musimy coś akceptować - możemy to „tylko” tolerować i to już będzie bardzo, bardzo dużo!!!

Wiktoria Woźna, klasa 8



rys. Manuela Sobolewska, klasa 6

Jak gry i Internet wpływają na dzieci i młodzież?- czyli plusy i minusy korzystania z internetu i gier komputerowych.

Większość dzieci w tych czasach dużo czasu spędza przed komputerem. Ja też. Ale czy to jest dla nas dobre? Wiele młodych osób uczy się przez Internet lub ma zajęcia online. Większość z nich dobrze się dzięki temu edukuje, lecz jeżeli chodzi o gry komputerowe lub media społecznościowe jest trochę inaczej.

Wiele dzieci po jakimś czasie grania w gry nie dostrzega świata realnego i ma problemy z koncentracją lub uznaje świat gry za ważniejszy przez co pojawiają się problemy. Młodzież grająca w gry, w których jest dużo przemocy, a nawet samej krwawej strzelaniny, może przejawiać agresję wobec swoich rówieśników, a także w niektórych sytuacjach wobec rodziców. Granie w gry jest wciągające, większość z nas pewnie lubi sobie czasem w coś zagrać, lecz pamiętajmy o tym, aby to „czasem” nie zmieniło się w naszą codzienną rutynę. Bo po pewnym czasie może się to stać dla nas niebezpieczne i na przykład zamiast uczyć się do sprawdzianów, będziemy siedzieć w pokoju przez całe popołudnie i grać w gry.

Jednak niektóre gry mogą pomagać nam z koncentracją, dają również poczucie wspólnoty i pomagają nam działać pod presją czasu. W niektórych sytuacjach pomagają się

uczyć cierpliwości, ale także sprytu i szybkości, a jeżeli gra jest, na przykład po angielsku, to przy okazji uczymy się języka.

Media społecznościowe są sposobem na poznanie nowych osób lub do komunikacji z tymi, których już znamy. Ale gdy spędzamy w nich za dużo czasu, uzależniamy się od bycia online i nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie dnia bez przeglądania rzeczy, które ktoś opublikował lub nam wysłał. Powodują one również zaburzenia emocjonalne i interpersonalne. Przez media społecznościowe część z nas może czuć się gorsza od reszty. W tych czasach hejt jest bardzo częstą przyczyną problemów z samooceną i z akceptacją samego siebie. Poczucie anonimowości nasila takie zachowania. Takie osoby bardzo często obrażają, poniżają i ośmieszają innych, ponieważ uważają, że to co inni publikują, piszą lub wysyłają jest głupie lub śmieszne. Bardzo często jednak jest tak, że hejtują i wyśmiewają osoby, za robienie czegoś, za co kiedyś ich samych ktoś hejtował.

Internet powoduje również zaburzenia psychiczne, takie jak depresje, fobie społeczne oraz zaburzenia osobowości i zachowania. Mogą powodować także dużo problemów wychowawczych. Uzależnienie od mediów społecznościowych powoduje naruszanie prywatności i umożliwia rozprzestrzenianie fałszywych informacji na temat kogoś lub samego siebie.

Pamiętajmy o tym, aby uważać na siebie i na innych w Internecie. Korzystajmy z tego narzędzia, bo jest bardzo przydatne, ale róbmy to mądrze, „z głową”. :)

Manuela Sobolewska, klasa 6

Ptasznik Chromatopelma- członek naszej rodziny 😊



Mój kochany pająk pojawił się w naszym domu dzięki Pani Klaudii Dągowskiej- Sykule, która w marcu zapytała mnie, czy nie chciałabym wziąć jej pająka na tak zwane „przechowanie”. Przez trzy miesiące pilnowałam pająka i karmiłam. Wówczas zakochałam się w nim i nie chciałam się z nim rozstawać. Ostatecznie, we wrześniu, otrzymałam go od Pani Klaudii jako prezent. Ptasznik ma się świetnie, biega po terrarium i łapie świerszcze.

Postanowiłam przybliżyć Wam informacje o tym pająku, byście przemyśleli, czy nie chcecie, by Wasze rodziny powiększyły się o bardzo miłego pająka ptasznika... 😊

Ptasznik Chromatopelma to jeden z najpiękniejszych ptaszników świata występujący w Ameryce Południowej. Jest gatunkiem naziemnym, dosyć sucholubnym, dorasta do 7 cm długości ciała. W kokonie może znajdować się 250 osobników. Młode pająki, które po przejściu

filmy potrafią rozgrzać serce nawet w najzimniejsze dni roku. Poniżej proponuję kilka tytułów filmowych na miłe spędzenie grudniowego wieczoru.

"Kevin sam w domu" (1990 r.)

"To właśnie miłość" (2003 r.)

"Grinch: Świąt nie będzie" (2000 r.)

"W krzywym zwierciadle: Witaj Święty Mikołaju" (1989 r.)

"Holiday" (2006 r.)

"Świąteczny szok" (2020 r.)

"Rodzinny dom wariatów" (2005 r.)

Pola Ziemann, klasa 7



Z POLĄ W KUCHNI...

KORZENNE CIASTO BROWNIE - CZEKOLADOWA ROZKOSZ Z AROMATEM PRZYPRAW



SKŁADNIKI

20 PORCJI

- 200 g masła
 - 1 łyżka przyprawy piernikowej
 - 100 g gorzkiej czekolady
 - 100 g deserowej lub gorzkiej czekolady
 - 3 jajka (temp. pokojowa)
 - 270 g drobnego cukru
 - 135 g mąki (dowolnej, może też być bezglutenowa)
-

- Piekarnik nagrzać do **160 stopni C**. Przygotować małą prostokątną foremkę o wymiarach **21 cm x 28 cm** (lub innej o takiej samej powierzchni np. 24 x 24 cm lub tortownica o średnicy 24 cm), posmarować ją masłem i wyłożyć papierem do pieczenia.
- Masło włożyć do rondelka, dodać przyprawę piernikową i na minimalnym ogniu roztopić. Dodać obydwie czekolady połamane na kosteczki i cały czas mieszając roztopić, odstawić z ognia.
- W oddzielnej misce rozmiksować lub wymieszać różgą jajka z cukrem. Dodać do nich roztopioną czekoladę z masłem i zmiksować lub wymieszać różgą na gładką masę.
- Dodać mąkę i sól, zmiksować na jednolite ciasto, Wyłożyć do przygotowanej blaszki i wstawić do piekarnika.
- Piec przez **ok. 32 minut**, aż ciasto lekko urośnie (jeśli używamy większej blaszki, ciasto będzie gotowe szybciej, jeśli mniejszej - czas pieczenia należy wydłużyć, wielkość blaszki można sprawdzić w przeliczniku foremek).

Pola Ziemann, klasa 7

W ostatnim numerze naszej gazetki Pola i Amelia dzieliły się z Wami wrażeniami po pobycie we Włoszech. My zaś chcemy zapoznać Was z kilkoma informacjami na temat *Nowego Yorku*, ponieważ obie tam byłyśmy ostatniego lata i obie jesteśmy zachwycone tym miastem. Opowiemy o kilku rzeczach, które warto zobaczyć.

Nowy York to miasto w Stanach Zjednoczonych, znane Wam na pewno z wielu amerykańskich filmów lub seriali.



Te piękne widoki są z budynku **Empire State Building**. To wieżowiec w okręgu Manhattanu w Stanach Zjednoczonych, jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli nie tylko miasta, ale także całego kraju. Jego nazwa pochodzi od przydomku stanu Nowy Jork, który brzmi właśnie *Empire State*.. Oficjalne otwarcie poprowadził prezydent Hubert Hoover, który 1 maja 1931 roku w Waszyngtonie nacisnął przycisk włączający oświetlenie budynku. Od chwili wybudowania do 1973 ESB był najwyższym budynkiem w Nowym Jorku. Tytuł najwyższej budowli odzyskał 11 września 2001 roku po zamachach terrorystycznych na wieże Światowego Centrum Handlu, które do tamtej pory były na najwyższych pozycjach. Jego wysokość strukturalna wynosi 381 metrów, a całkowita (czyli z anteną na dachu) 443 metry. Ma 103 piętra, w tym jedno podziemne.



Time Square

Times Square- plac w dzielnicy Midtown Manhattan znajdujący się na skrzyżowaniu Broadwayu i alei Siódmej, rozciągający się od ulicy 42 do ulicy 47. Jest to jedna z ikon Nowego Jorku. Słynie z wielkiej liczby reklam świetlnych. Każdego Sylwestra na Time Square jest organizowana uroczystość powitania Nowego Roku. Ceremonia z udziałem największych gwiazd muzycznych jest transmitowana dla około 1 mld. widzów.



World Trade Centre

Blźniacze wieże były głównymi częściami światowego centrum handlu. Przez dwa lata od ukończenia były najważniejszymi budynkami na świecie. Północna wieża mierzyła do dachu 417m. (wraz z masztem telewizyjnym 527m.), a południowa 415m. Każda z wież liczyła 110 pięter. Ich budowa rozpoczęła się 5 sierpnia 1966r., a oficjalne otwarcie nastąpiło 4 kwietnia 1973r. w Światowym Centrum Handlu było zatrudnionych około 25tys. osób zostały one zniszczone 11 września 2001r w wyniku zamachu terrorystycznego.



W trakcie zamachu 11 września 2001r.



Przed zamachem od 4 kwietnia 1973r .do 11 września 2001roku.

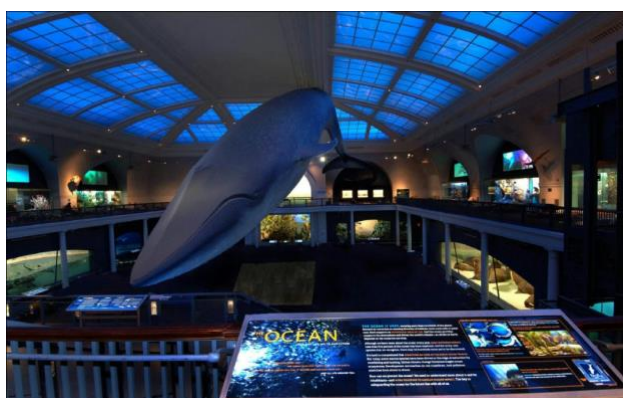


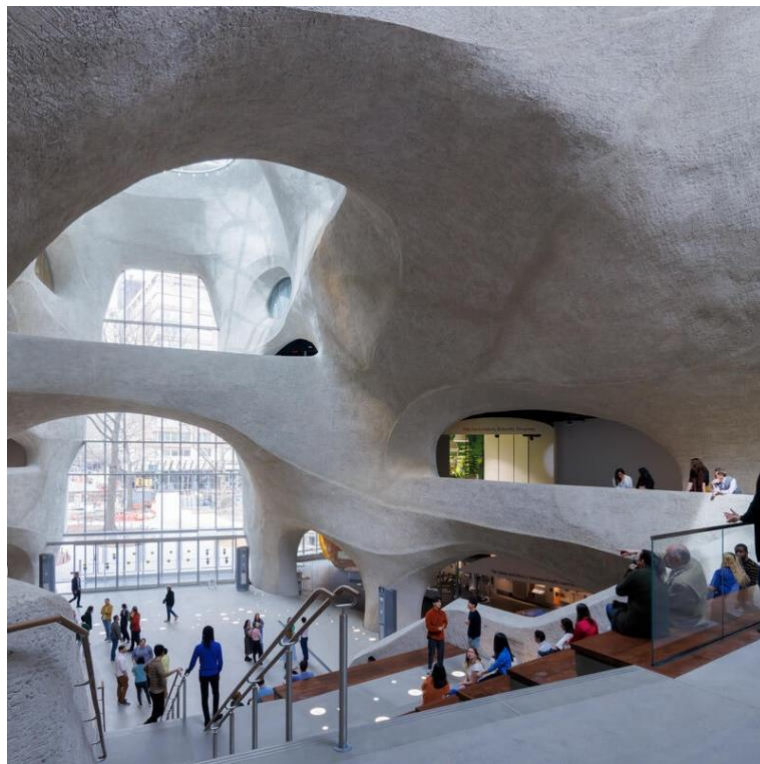
Po zamachu.

American Museum of Natural History

To jedno z najstynniejszych muzeum na całym świecie. Jest to miejsce, którego nie można pominąć. Sam budynek zapiera dech w piersiach, a w środku jest jeszcze lepiej. W tym też miejscu był kręcony na pewno Wam znany świetny film „Noc w Muzeum”.

W muzeum możemy zobaczyć aż 130 milionów eksponatów, na które składają się gatunki organizmów i artefakty. Muzeum zostało założone w 1869 roku.





Jest to miejsce magiczne, piękne i niesamowite. My jako fanki przyrody oraz biologii byliśmy zachwycone. Jest to naszym zdaniem jedna z najlepszych atrakcji!

Na naszej liście nie mogło zabraknąć jeszcze jednego a mianowicie...

Central Park



Piękne i malownicze miejsce do spacerów, ale również by odwiedzić zoo, które się tam znajduje. Park jest cudowny, pełen kolorów i życia o każdej porze dnia. Jest to miejsce, w którym można spędzić większość dnia ! W tym miejscu również było kręconych wiele scen do filmów i seriali.

Rejs, by pomachać Statule Wolności

Ostatnią już rzeczą będzie zachęcenie Was, by w czasie Waszego pobytu w tym cudownym mieście popłynąć w rejs, by podziwiać niesamowite widoki i zobaczyć Statue Wolności w pełnej okazałości. Jest to obowiązkowy punkt programu!

Chcemy Was zachęcić do zwiedzenia tego niesamowitego miejsca na Ziemi. W wakacje, zimą czy jesienią – o każdej porze roku - to miasto zaskakuje swoim pięknem. W Ameryce jest jeszcze masa miejsc do zwiedzenia, ale dziś pokazałyśmy Wam te, które na pewno trzeba odwiedzić. Dla nas było to niezapomniane lato i na pewno wybierzemy się tam jeszcze raz! :)

Lena Adamiak, Manuela Sobolewska, klasa 6

Młodzieżowe Słowo Roku 2024 – wyniki sondy w naszej szkole!

W naszej szkole odbyła się wyjątkowa sonda, w której uczniowie mieli okazję wybrać Młodzieżowe Słowo Roku 2024. Po intensywnym głosowaniu, możemy ogłosić wyniki.

Na **pierwszym miejscu** znalazło się słowo „sigma”, które zdobyło zdecydowaną większość głosów. „Sigma” oznacza symbol osoby o silnym, niezależnym charakterze, nieulegającej naciskom otoczenia. Zarówno w ogólnopolskim, jak i naszym szkolnym plebiscycie, słowo „sigma” uplasowało się na 1. pozycji, wgniatając w ziemię konkurencję i uzyskując ponad 60% wszystkich głosów.

Na **drugim miejscu** uplasowało się słowo „skibidi”- odniesienie do piosenki „Skibidi Toilet” lub popularnych memów, wywołujące zabawną reakcję; stosowane bez głębszego znaczenia.

Trzecie miejsce zajęło słowo „czemó” - zwrot ten wszedł stosunkowo niedawno do młodzieżowego slangu, bo na początku września, jednak szybko zyskał ogromną popularność. Słowo „czemó” jest przeinaczeniem słowa czemu i najczęściej używa się go w humorystycznych sytuacjach.

sondę przeprowadził Gustaw Matuszak, klasa 8



rys. Marianka Maksiak, klasa 6

Więści sportowe

KOLEJNA PORAŻKA KINGA

King Szczecin na pewno nie może zaliczyć początku tego sezonu do udanych. King przegrał co najmniej dwa mecze przez nieudolną grę w końcowych minutach meczów. W dodatku brak zwycięstw w Lidze Mistrzów nie napawa optymizmem, jednak to nie jedyne problemy Wilków. Do końca sezonu z powodu kontuzji wypadł Andy Mazureczak, który nie wątpliwie jest jednym z filarów drużyny. W dodatku podczas ostatniego meczu, kontuzji nabawił się niedawno zakontraktowany Amerykanin Isaiah Whitehead z przeszłością w NBA, w której rozegrał 82 mecze. Nie wiadomo jeszcze, ile potrwa jego absencja.

King 14 grudnia w Netto Arenie podejmował Energa Icon Sea Czarni Słupsk, którzy aktualnie zajmują 7 pozycję po 10 kolejkach Orlen Basket Ligi. Czarni do Szczecina przyjechali w osłabieniu, z racji na nieobecność ich czołowego zawodnika Lorena Jacksona.

Po pierwszej połowie wydawać się mogło, że zwycięzca jest wciąż nieznany, jednak w drugiej połowie to drużyna ze Słupska okazała się lepsza. Świetny występ zanotował Alex Stain, zdobywając aż 29 punktów.

King musi zacząć wygrywać, jeśli na poważnie chce walczyć o tytuł mistrza kraju, jednak terminarz nie jest łatwy z racji na mecze, między innymi: z Spójnią Stargard, Unieją Malaga czy też Anwilem Włocławek.



zdjęcia i tekst: Gustaw Matuszak, klasa 8

W tym numerze gazetki znów prezentujemy wypowiedzi naszych ubiegłorocznych absolwentów. Jeszcze w czerwcu Janek Safiańczuk był bohaterem naszego wywiadu jako kilkukrotny laureat konkursów kuratorskich, a dziś rozmawiamy z Nim jako uczniem liceum. Podobnie Sonia Mieczkowska Idzik. Oboje dzielą się swoimi wrażeniami z nowych szkół.

Jan Safiańczuk, XIII LO

Jak ci się podoba w nowej szkole po trzech miesiącach nauki?

Na początku (wrzesień i I poł. października) byłem w klasie biologiczno-chemiczno-matematycznej. Któregoś razu, chyba 9 października, na matematyce, wpadł mi do głowy pomysł, aby jednak tę klasę zmienić. To było jak jakieś olśnienie, pomimo że wcześniej odrzucałem taką myśl, to wtedy po prostu poczułem, że to jest właściwy pomysł i kilka dni później go urzeczywistniłem. Dochodzę do wniosku, że to była moja intuicja. I nie zawiodła mnie. Jestem zadowolony ze zmiany. Teraz rozszerzam język polski, język angielski, historię i wiedzę o społeczeństwie. Szczególnie dobrze radzę sobie z dwoma ostatnimi. Niedawno awansowałem do etapu okręgowego Olimpiady Historycznej, który odbędzie się w sobotę 11 stycznia i będzie polegał na zredagowaniu pracy na jeden z sześciu tematów (tyle epok wyodrębniono), na co są przeznaczone 3 godziny. Zakwalifikowałem się także do zawodów okręgowych Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, ale niedawno zawody szkolne zostały unieważnione w całej w Polsce i będą musiały zostać powtórzone, jest to bezprecedensowa sytuacja. Decyzja jest umotywowana tym, że podobno pytania testowe wyciekły, zapewne na skutek zaniedbań lub celowej działalności jakiegoś nauczyciela, i były udostępniane w Internecie jeszcze przed ogólnopolskim rozpoczęciem testu. Myślę, że nie było to jakoś szczególnie uzasadnione, aby zawody unieważnić, bo wiedza uczestników i tak by została zweryfikowana na dalszym etapie, który odbywałby się już na jakiejś uczelni wyższej. Pragnę nadmienić, że w szkole nie ma jakiegoś "wyścigu szczurów", przynajmniej w takim znaczeniu jakim ja rozumiem to sformułowanie, być może ta obiegowa opinia to efekt nadinterpretacji faktu, że uczniowie są ambitni. Konkludując, nie narzekam na nową szkołę. Cieszę się z tego wyboru.

Czym różni się liceum od szkoły podstawowej?

Jest wiele różnic, oto kilka z nich. Zacznę od ocen i oceniania. Progi procentowe, według których przelicza się procent uzyskanych punktów w formach pisemnych na ocenę, są dosyć istotnie wyższe niż w szkole podstawowej. U mnie w szkole funkcjonuje próg 90% na ocenę bardzo dobrą (na Głębokiem jest to chyba 85%, pamiętam, jak kiedyś było to niezbyt dużo, bo 76%). Sprawdziany czy kartkówki potrafią być tak skonstruowane, że naprawdę łatwo stracić punkty. Często wymagana jest bardziej szczegółowa znajomość zagadnienia, jeśli na teście są zarówno zadania zamknięte i zadania otwarte, to przeważnie jest ogromna dysproporcja w ich punktowaniu - zadania otwarte wymagające samodzielnego sformułowania odpowiedzi są znacznie lepiej punktowane i można za nie zdobyć więcej punktów. To wszystko sprawia, że nie jest łatwo i jeśli chce się mieć różnie rozumiane dobre oceny, a w szczególności świadectwo z wyróżnieniem, to trzeba się uczyć. I ja tę różnicę mocno odczułem. Inną kwestią jest to, jak wyglądają lekcje. To zależy od przedmiotu, ale ta 45-minutowa godzina lekcyjna potrafi wydawać się znacznie dłuższa niż w podstawówce, w szczególności na lekcjach języka polskiego, na których jest dużo pracy. Idąc dalej, krótsze przerwy, choć w mojej szkole jest to dość ciekawy temat. Pierwsza przerwa (po 1. godzinie lekcyjnej) trwa 5 minut, trzy następne po 10, a pierwsza przerwa obiadowa - 30, co daje możliwość (w przypadku uczniów liceum)

opuszczenia szkoły na ten czas i udania się do jakiegoś sklepu w celu nabycia jedzenia, jeśli nie je się obiadów (choć podobno są dobre, może kiedyś się przekonam), z kolei druga przerwa obiadowa trwa 15 minut, a każda kolejna - już tylko 5. Ponadto, u nas można korzystać z telefonów (na przerwach, korzystanie z urządzeń telekomunikacyjnych podczas lekcji raczej nie zostanie pozytywnie odebrane). Inna jest także ilość materiału, ale z tym bywa różnie. Na plus należy ocenić fakt, że jest luz z przedmiotów, których się nie rozszerza, ale to zależy, na kogo się trafi, np. z historią (jeśli się jej nie rozszerza, bo domniemywam, że jeśli jest inaczej, to raczej się ją lubi i nie powinno z tym być problemu). Dużo treści obowiązuje nas jeśli chodzi o przedmioty rozszerzone i na nich można się skupić.

Czy tęsknisz za naszą szkołą?

Już zdążyłem się przystosować do nowych okoliczności, ale raczej tak. Brakuje mi tego, do czego byłem przyzwyczajony w latach 2016-2024, naszych tradycji czy nawet naszego dzwonka.

Czy chciałabyś powiedzieć coś uczniom naszej szkoły?

W tej chwili, kiedy formułuję odpowiedź na to pytanie, przychodzą mi do głowy kilka kwestii. Nie chcę jednak w dużej mierze powielać tego, co pojawiło się w poprzednim numerze, nt. egzaminu ósmoklasisty czy innych poruszonych przez moje koleżanki zagadnień, więc pominię tę sprawę. Chcę także powiedzieć, zaapelować, aby doceniać naszą nauczycielkę historii i wiedzy o społeczeństwie, urzędującą (a przynajmniej tak było kiedyś) w sali nr 9, panią Agnieszkę. W szczególności proszę docenić jej zaangażowanie, przygotowywanie prezentacji i fakt, że nie ma sprawdzianów czy innych dłuższych form. Bo to się zmieni. Niezależnie od tego, czy będziecie kiedyś rozszerzać historię, czy nie, w większości szkół nauczyciel będzie bardziej wymagający, niekoniecznie mając w sobie tyle pasji i starając się, abyście zrozumieli historię. I będą normalne sprawdziany z historii.

Sonia Mieczkowska Idzik, IX LO, klasa medyczno- biotechnologiczna

W liceum są ciekawi ludzie w klasie i większość nauczycieli, którzy skutecznie potrafią przekazać wiedzę uczniom i z pasją opowiadają o przedmiocie. Są także bardzo mili i pomocni. Szczególną uwagę chcę tu zwrócić na moją nauczycielkę biologii i jednocześnie wychowawczynię, Panią Basię, która jest bardzo wyrozumiała, miła i wspierająca. Jest też wymagająca, ale przy tym świetnie uczy biologii, a na jej lekcjach zawsze jest interesująco. Świetna jest także Pani Ewa, która uczy języka francuskiego. Na jej lekcjach skupia się bardzo na dokładnej wymowie tego języka.

Moim zdaniem, liceum nie różni się jakoś znacznie od podstawówki, ale w porównaniu do naszej szkoły podstawowej w klasach jest znacznie więcej osób.

Bardzo polecam LO nr 9. Jest bardzo dobrze położoną szkołą z świetnymi nauczycielami i uczniami. Są tam też organizowane fajne wydarzenia, takie jak różne konkursy, a dla dziewczyn zainteresowanych tańcem albo akrobatyką, jest klub cheerliderek.



Święta tuż, tuż.

Dlatego warto wykonać samodzielnie dekorację, które ozdobią nasze domy. Jest to bardzo proste. Próbujcie!

Bałwan na choinkę

Do zrobienia tej dekoracji potrzebujemy:

- kapsle,
- kawałek sznurka i tasiemki,
- farby akrylowe, wykałaczkę,
- guziki,
- klej, taśma dwustronnie klejąca.

Sposób wykonania:

Pomaluj wnętrze kapsli na biało. Za pomocą taśmy dwustronnej połącz 3 kapsle, zrób pętelkę, który będzie uchwytem. Możesz dodać kropelkę gorącego kleju między kapslami. Za pomocą wykałaczki narysuj kółeczka i marchewkę, dodaj guziki na sznureczku, który będzie imitował szalik. I już! Gotowe! 😊



Redakcja

Ciekawostki świąteczne

W Anglii zamiast karpia podczas uroczystej wieczerzy spożywa się indyka nadziewanego warzywami.

W Boliwii, zgodnie ze zwyczajem, na mszę wigilijną przychodzi się z kogutem. 😊

W Grecji święta Bożego Narodzenia trwają aż dwanaście dni, a prezenty otrzymuje się dopiero 1 stycznia.



UŚMIECHNIJ SIĘ!



Słyszałem w radiu, że jutro ma być dwa razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...

Sekretarka mówi do zapracowanego biznesmana:

- Panie prezesie, zima przyszła!
- Nie mam teraz czasu, powiedz jej, żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

Kolega pyta tatę Jasia:

- Czy w tym roku kupiłeś coś pod choinkę?
- Owszem, udało mi się kupić stojak.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego napisałeś w liście do św. Mikołaja, że chcesz dostać dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy ty jesteś w domu.

Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:

- Panie doktorze, z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się św. Mikołaj!

Mały Szkot mówi do ojca:

- Tato, kup mi na urodziny łyżwy!
- Przecież latem nie jeździ się na łyżwach.
- To kup mi w zimie.
- Ale w zimie nie masz urodzin.

Nauczyciel wyjaśnia uczniom:

- Ciepło powoduje powiększanie się przedmiotów, natomiast zimno powoduje ich kurczenie się. Kto może mi dać jakiś przykład?

Jasio:

- W lecie wakacje trwają dwa miesiące, a w zimie tylko dwa tygodnie!

Zosia Ordysińska, klasa 7





rys. Marianka Maksiak, klasa 6



Piszą dla Was:

Maja Martyniuk, klasa 6, Julia Tarczyńska, klasa 6, Manuela Sobolewska, klasa 6, Lena Adamiak, klasa 6, Pola Ziemann, klasa 7, Zosia Ordysińska, klasa 7, Gustaw Matuszak, klasa 8;

Opiekun: Patrycja Ponieważ